

Obietnice Roberta Biedronia

4 lutego 2019

Dowiedziałem się wreszcie, co konkretnie obiecuje Robert Biedroń.



Robert Biedroń obiecuje, że dofinansuje budowę 10 milionów mieszkań z „europejskiego programu mieszkaniowego” i zapewni bezpłatne przejazdy lądowym transportem publicznym młodym ludziom w całej Unii Europejskiej. Jak rozumiem, ma zapłacić za to Unia – ciekawe, czy o tym wie?

Robert Biedroń obiecuje, że państwowe spółki zostaną odpartyjnione, a media publiczne staną się niezależne dzięki wybieraniu ich władz przez komisje niezależne od polityków. Ciekawe – bo tego już nie napisał – w jaki sposób będą wybierane te komisje i w jaki sposób ma być zapewniona ich niezależność od polityków?

Robert Biedroń obiecuje wprowadzenie bezpłatnego dostępu do Internetu w całej Polsce. Ciekawe, czy wie, że taki dostęp (dla 99% mieszkańców Polski) oferowany jest już od 2011 r. przez spółkę Aero2 i ma być oferowany do końca bieżącego roku?

Robert Biedroń obiecuje, że powoła komisję sprawiedliwości i pojednania, która przeprowadzi audyt stanu praworządności w

Polsce i zbada nadużycia prawa, których dopuścili się funkcjonariusze publiczni w latach 2015–2019. Ciekawe, czemu tylko w tym okresie?

Robert Biedroń obiecuje, że zwiększone wpływy podatkowe dzięki aktywizacji zawodowej nowych osób dadzą „3 miliardy złotych dla budżetu”, zapewniając jednocześnie, że do 2035 roku zostaną zamknięte wszystkie kopalnie i elektrownie węglowe (choć zarazem 200 tysięcy osób spośród górników i pracowników elektrowni ma otrzymać pracę w sektorze odnawialnych źródeł energii), płaca minimalna za rok będzie wynosiła 2700 zł, a za pięć lat już 3500 zł brutto, a program 500+ zostanie rozszerzony. O sposobach aktywizacji zawodowej nowych osób nic nie wspomina, poza inkubatorami start-upów w każdej gminie i 3,5 miliarda złotych rocznie wsparcia na inwestycje innowacyjne. Ciekawe, czy policzył, że dodatkowe 3 miliardy zł wpływów do budżetu państwa z PIT wymagałoby aktywizacji zawodowej ok. 3 milionów nowych ludzi zarabiających 2700 zł brutto, a jeśli za „budżet” przyjąć również ZUS, NFZ i budżety samorządów, nie ograniczając się do PIT – ponad 300 tysięcy nowych osób? I w jaki sposób chce to zrealizować?

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Zdjęcie: [Silar](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl